Rok V. Nr. 240. Sosnowiec, czwartek 18 września 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

HOŁD ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH
dla marsz. Piłsudskiego.

ŁÓDŹ, 17. 9. Na zebraniu robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach miejskich uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do marszałka Piłsudskiego, wyrażający uznanie dla jego rządów i ostatnich posunięć, oraz potępiający szkodliwą działalność centrolewu na gruncie łódzkim.

LABORATORJUM SZAJKI PODPALACZÓW
wykryte przez policję w Rohatynie.

LWÓW, 17.9. Władze śledcze prowadzące dochodzenie w związku z ostatniemi aktami sabotażowemi na terenie woj. stanisławowskiego przeprowadziły rewizję w instytucjach ukraińskich w Rohatynie.

Aresztowano dwu profesorów miejscowego gimnazjum ukraińskiego, Kamienieckiego i Kowalskiego oraz lekarza Werbinca.

Pozatem udało się wyśledzić 10 członków szajki podpalaczy.

U aresztowanego absolwenta gimnazjum rohatyńskiego Bigusa wykryto laboratorjum chemiczne, w którem fabrykowano przyrządy do podpalań.

W Stanisławowie aresztowano również pod zarzutem uczestniczenia w akcji sabotażowej dwu absolwentów gimnazjalnych.

POWÓDŹ
na Śląsku Cieszyńskim.

KATOWICE, 17. 9. (wł.) Część Śląska Cieszyńskiego nawiedziła wczoraj klęska powodzi. Wskutek długotrwałych deszczów wystąpiły z brzegów Wisła, Jasiennica, Łomnica i szereg potoków górskich.

Z powodu zalania dróg komunikacja między Dziedzicami i Bielskiem została przerwana.

14 MASZYN PIEKIELNYCH
znaleziono w Ravi.

LAHORE, 17. 9. Władze angielskie wpadły na trop olbrzymiego sprzysiężenia.

W pobliżu miejscowości Ravi znaleziono w pewnem miejscu zakopane zwłoki, w okropny sposób poszarpane, a niedaleko stamtąd 14 zakopanych maszyn piekielnych. Jak stwierdzono, maszyny te posiadały olbrzymią siłę wybuchową.

Przypuszczają, że zwłoki należą do pewnego terorysty nazwiskiem Czaran, który niedawno temu znikł bez śladu, prawdopodobnie miał on polecone wypróbowanie maszyn piekielnych i zginął, rozszarpany wybuchem jednej z nich. Towarzysze jego zakopali następnie zwłoki zarówno jak resztę maszyn w obawie wykrycia.

W związku z wykryciem zwłok i maszyn policja aresztowała 20 osób.

OSTRZELIWANIE
amerykańskiego okrętu wojennego.

SZANGHAJ, 17.9. Krążownik amerykański „Luzon“, który stoi na kotwicy na rzece Jangtse, dla ochrony obywateli Stanów Zjednoczonych, znalazł się ubiegłej nocy pod strzałami armatniemi, które na szczęście nie wyrządziły żadnej szkody, ani też nikogo nie raniły. Strzelały wojska rewolucyjne, stojące w okolicy miasta Wuhse.

Przygotowania wyborcze
na różnych frontach.

ENDECJA.

WARSZAWA, 17. 9. W kołach poinformowanych zwraca uwagę fakt, iż kierownicy stronnictwa narodowego usiłują w dalszym ciągu nie tracić spokoju i równowagi by utrzymać dotychczasową linję postępowania.

Wytyczną akcji wyborczej tego obozu jest utrzymanie się na drodze zupełnego legalizmu.

Istnieją jednak w str. narodowem prądy, usiłujące wejść w bliższy kontakt z centrolewem, by poprzeć PPS. CKW. w jej demonstracyjnej taktyce antyrządowej.

Ośrodkiem przeciwstawiania się umiarkowanej taktyce stronnictwa narodowego są t. zw. młodzi z obwiepolu.

W CENTROLEWIE.

Różnice zdań, jakie powstały w centrolewie na tle podziału mandatów, znikły.

Wypadki niedzielne i wczorajsze nieudane próby strajku nie wywołały entuzjazmu wśród przedstawicieli umiarkowanego skrzydła centrolewu.

B. posłowie i działacze centrolewu, którzy w ubiegłą niedzielę zetknęli się ze swymi wyborcami, przekonali się, że na wsi sejm i b. posłowie nie są zbyt popularni.

Politycy ci pocieszają się jednak, że akcja wyborcza centrolewu zmieni nastroje wsi.

TRUDNOŚCI W UTWORZENIU bloku mniejszości.

WARSZAWA, 17. 9. (wł.) Po wczorajszem oświadczeniu b. posła frakcji niemieckiej w sejmie warszawskim Utty, nie ma mowy o utworzeniu wspólnego bloku mniejszościowego. Również spaliła na panewce myśl utworzenia bloku mniejszości socjalistycznej.

WINIEN TEN TRZECI.

WARSZAWA, 17. 9. (wł.) Wskutek ostatnich niepowodzeń, centrolew twierdzi, że niedzielne demonstracje były tylko prowokacją komunistów, a nieudany strajk wczorajszy — żywiołowym odruchem robotników.

N. P. R. i Piast w poznańskiem
pójdą do wyborów z obozem marszałka Piłsudskiego.

BYDGOSZCZ, 17. 9. (wł.) Odbył się tu zjazd przedwyborczy

włościan i osadników

powiatu bydgoskiego. Zebrani postanowili utworzyć jedną listę polską, o charakterze prorządowym, celem przeciwstawienia się

zakusom niemieckim.

Również w Grudziądzu odbył się wiec

przedwyborczy Piasta,

na którym zdecydowano głosować na listę polską

prorządową.

Piast bowiem, w poczuciu niebezpieczeństwa, grożącego ziemiom zachodnim ze strony niemców, postanowił nie pójść razem na tym terenie

z centrolewem.

Również w tym samym duchu

wypowiedział się NPR.,

oraz mieszczaństwo.

Krętactwa obrony
w procesie kalumniatorki Kosmowskiej.

LUBLIN, 17.9. (wł.) Dziś, w sądzie powiatowym okręgu trzeciego w Lublinie rozpoczął się proces przeciwko b. posłance z Wyzwolenia, niejakiej Irenie Kosmowskiej, oskarżonej o obrazę marszałka Piłsudskiego, podczas przemówienia, wygłoszonego ubiegłej niedzieli na wiecu cenrolewu w Lublinie.

Oskarżał prokurator Mitraszewski, sędziował sędzia Piotrowski, bronili adwokaci: Szumański i Graliński z Warszawy, oraz Żbikowski z Lublina.

Sala sądowa zapełniona była przedstawicielami władz, prasy stołecznej i prowincjonalnej i publicznością.

Na wstępie rozprawy obrona postawiła wniosek o umorzenie sprawy, gdyż, jej zdaniem, obraza dotyczyła marszałka Piłsudskiego nie jako osoby urzędowej, lecz prywatnej, sprawa więc odbywać się winna z oskarżenia prywatnego.

W odpowiedzi zabrał głos prokurator Mitraszewski, który stwierdził, że b. posłanka Kosmowska dopuściła się przestępstwa nieposzanowania władzy. Sąd udał się na naradę i godzinie 1-ej ogłosił decyzję, odrzucającą wniosek obrony o umorzenie sprawy.

Z kolei adwokat Szumański postawił wniosek o odroczenie sprawy, ponieważ dopatrzył się w akcie oskarżenia pewnych nieścisłości.

Na poparcie swych wywodów, mecenas Szumański przytacza, że jeden ze świadków niejaki Czechowicz przesłuchany był w dniu 16 bm., a akt oskarżenia sporządzony był w dniu 15. Sąd po powtórnej naradzie odrzucił także i ten wniosek obrony.

Obrońcy oskarżonej wystąpili z trzecim wnioskiem, domagającym się odroczenia rozprawy na dwa tygodnie, celem wezwania świadków, którzy należeli do prezydjum wiecu, a mianowicie: dyr. Kunickiego, Kotera i Tatarczaka.

Zaznaczyć należy, że b. posłanka Kosmowska zaprzecza jakoby użyła wyrazów, zarzucanych jej przez akt oskarżenia.

Sąd jednak zdecydował wezwać tych świadków po upływie godziny, ponieważ wszyscy mieszkają w Lublinie.

Wyrok w tej sprawie, spodziewany dziś w późnych godzinach wieczorowych, podamy w numerze następnym.

ZABIEGI OBROŃCÓW ARESZTOWANYCH B. POSŁÓW.

WARSZAWA, 17. 9. (wł.) Na jutro wyznaczona została audjencja obrońców uwięzionych posłów u ministra Cara, jako naczelnego prokuratora w Rzplitej.

Adwokaci prosić będą ministra o przeniesienie b. posłów z twierdzy do więzień cywilnych.

Zdecydowano zatem, że jeśli minister Car nie uwzględni tej prośby, decyzję jego obrońcy zaskarżą. Również jutro obrońcy zgłosić się mają do sędziego śledczego Demanta z prośbą o dopuszczenie ich do śledztwa i o zezwolenie na widzenie się z uwięzionymi. 8

KTO WZYWAŁ OPOZYCJĘ DO DEMONSTRACYJ NIEDZIELNYCH.

WARSZAWA, 17. 9. (wł.) W stolicy skonfiskowano odezwę związku młodzieży komunistycznej Polski, rzucającej snop światła na niedzielne manifestacje w Warszawie.

Odezwa ta głosi, że w Alejach Ujazdowskich zginął Witold Suchocki, członek komunistycznej partji, który wzywał masy do demonstracji, wbrew zakazowi policji.

W MOSKWIE ZAPOWIADAJĄ
zmianę kursu polityki zagranicznej Niemiec.

RYGA, 17.9. Prasa sowiecka obszernie komunikuje wyniki wyborów do Reichstagu. „Prawda“ stwierdza, iż wybory są oznaką postępującego procesu rewolucyjnego, które ogarnia Niemcy.

W szczególnoci sukces hitlerowców jest dowodem rokładu, który ogarnia burżuazyjną demokrację. „Izwiestja“ wyrażają przypuszczenie, że wyniki wyborów w Niemczech spowodują zmianę kursu polityki zagranicznej.

Należy liczyć się — zdaniem „Izwitij“ — z tem, że Niemcy nie zdołają przywrócić równowagi wewnętrznej, naruszonej przez ostatnie wybory.

Nawet gdyby hitlerowcy nie weszli do rządu, trudno będzie rządowi utrzymać dotychczasowy kurs polityki zagranicznej. Rezultat wyborów w Niemczech jest wstępem do donisłych wydarzeń, które rozegrają się w Niemczech.

TRĄBA POWIETRZNA
w Małopolsce.

SOKAL, 17. 9. Nocy ubiegłej cały powiat sokalski województwa lwowskiego, nawiedziła katastrofa burzy. Nad gminami Krystynopol, Nowy Dwór, Kłusów i Benducha przeszła trąba powietrzna, połączona z deszczem i gradem.

Trąba powietrzna trwała przeszło 20 minut. Wskutek gwałtownej burzy zostały połamane i wyrwane z korzeniami drzewa, słupy telefoniczne i telegraficzne, a komunikacja została przerwana. Wiele budynków gospodarskich uległo zniszczeniu. Pod gruzami obór i stajen znalazło śmierć wiele sztuk bydła. Straty wyrządzone przez huragan, wynoszą przeszło 300 tys. złotych.

Woj. lwowskie zorganizowało doraźną pomoc dla ludności poszkodowanej przez katastrofę żywiołową.

DZIŚ ZACHMURZENIE.

Dziś zachmurzenie zmienne, większe i z przelotnemi deszczami w południowej części Polski. Temperatura bez większych zmian. Słabnące wiatry południowo - zachodnie.

BANKRUCTWO ZŁUDZEŃ PACYFISTYCZNYCH.

Echa wyborów niemieckich nad Sekwaną.

PARYŻ, 17. 9. Wyniki wyborów niemieckich wywołały w prasie francuskiej głośne echo.

Dzienniki prawicowe i umiarkowane są nastrojone bardziej niż pesymistycznie. Pertinax w „L'Echo de Paris" widzi w przebiegu niedzielnych wyborów najlepszy dowód kompletnego bankructwa polityki Brianda. Rzadko—mówi autor — mąż polityczny był świadkiem zupełnego runięcia wszystkich swych rachub. Wymarzone przez niego nowe Niemcy, zrywające ze staremi tradycjami, wprawiające się do przemawiania w języku europejskim, wszystko to były złudzenia. Wystarczyło, aby ostatni żołnierze aljanccy opuścili Nadrenję, aby złudzenia te prysnęły nazawsze.

W dzienniku „L'Ordre" Emil Bure przypomina drogę, po jakiej szła polityka gabinetów, następujących po sobie we Francji, poczynając od roku 1924. Polityka ta była prowadzeniem oszukanego narodu francuskiego do wojny pod sztandarem pokoju. Rozpoczął ją Herriot a kontynuował Briand.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA POLSKI Z LITWĄ.

KOWNO, 17. 9. Dzienniki kowieńskie donoszą z Genewy, że referent spraw polsko - litewskich Quinones de Leon zaleca w swoim sprawozdaniu wszczęcie bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą, celem utrzymania spokoju i porządku wzdłuż granicy.

O wynikach tych rokowań miałyby oba rządy informować radę ligi narodów.

13 PAŹDZIERNIKA — OTWARCIE REICHSTAGU.

BERLIN, 17. 9. Na konferencji między kanclerzem Rzeszy Brüningiem a prezydentem Reichstagu Loebem ustalono termin pierwszego posiedzenia nowoobranego Reichstagu na dzień 13 października.

Wątpliwe jest bardzo, czy do tego okresu będą mogły być dokonane przeróbki sali, konieczne z powodu znacznie powiększonej liczby posłów.

PROTEST POLSKI, BELGJI I FRANCJI W BERLINIE

z powodu manewrów Reichswehry.

BERLIN, 17. 9. Rozpoczęły się wielkie jesienne manewry Reichswehry w Frankonji, na pograniczu Bawarji, Turyngji i Prus.

Prezydent Hindenburg opuścił rano Berlin i udał się do Königshofen na obszar manewrów. W Kissingen zebrał się sztab manewrów oraz zaproszeni attaches wojskowi państw obcych z wyjątkiem przedstawicieli armji polskiej, francuskiej i belgijskiej.

Bojkotem, uprawianym systematycznie przez ministerjum Reichswehry wobec attaches wojskowych Polski, Francji i Belgji, objęci zostali również przedstawiciele prasy polskiej, francuskiej i belgijskiej, których w przeciwieństwie do korespondentów innych państw na manewry nie zaproszono. Dwuznaczną rolę odegrał przytem związek prasy zagranicznej w Berlinie.

Urągające przyjętym zwyczajom zachowanie się ministerjum Reichswehry wobec akredytowanych w Berlinie przedstawicieli armji sojuszniczych, będzie w najbliższych dniach przedmiotem interwencji dyplomatycznej zainteresowanych rządów.

400 INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH OBRADOWAŁO W STANISŁAWOWIE.

WARSZAWA, 17.9. W Stanisławowie odbył się zjazd 400 inżynierów kolejowych w obecności wicemin. Czapskiego.

Omawiane były wyniki prac kolejarzy polskich przy odbudowie zniszczonych linij i urządzeń technicznych w okresie 10-letnim.

Następnie zajmowano się zagadnieniem konkurencji samochodowej, turystyką, propagandą kolejnictwa.

Zagadnienie likwidacji światowej 10-miljonowej armji bezrobotnych.

W trzech głównych państwach przemysłowych: Stanach Zjednoczonych, Anglji i Niemczech liczy w tej chwili armja bezrobotnych 10 miljonów osób. Wobec przedłużenia się kryzysu zaczynają się w tych krajach pojawiać nowe projekty, mające na celu likwidację tej wielkiej klęski społecznej. I tak wystąpił niedawno Henry Ford na zebraniu w Windsor, w kanadyjskiej prowincji Ontarjo, z propozycją, zaprowadzenia 10-miesięcznego roku pracy.

Przez 2 miesiące byłyby zatem fabryki nieczynne, robotnicy musieliby w ciągu roku tak układać swój budżet, ażeby mieć zapewnione w części utrzymanie w okresie tych przymusowych feryj część zaś w formie urlopowego wypłacałaby fabryka. Na tej drodze będzie można, zdaniem Forda dostosować produkcję do istniejących możliwości zbytu.

Wystąpieniem swoim obalił Ford dotychczasowe swe poglądy na nieograniczoną ilość zbytu towarów pod warunkiem, iż cena ich będzie stale malała, przyznał się niejako do tego, że istnieje maksimum produkcji, którego nawet obniżką cen nie da się przekroczyć.

W Anglji zajęły się sprawą bezrobocia izby handlowe, zaniepokojone tem, iż przekroczyło ono znowu cyfrę 2 miljonów osób, podobnie jak to miało miejsce w dobie największej depresji powojennej w roku 1920-21. Wysunęły one cały szereg żądań gospodarczych, jak ochrona krajowego rynku, obniżenie taryf transportowych, utrudnienia dla importu obcych towarów oraz projekt zorganizowania pomocy finansowej dla osób emigrujących do kolonij.

Jednakowoż najciekawsze są projekty niemieckie. Jeden z nich wysunięty przez narodowych-socjalistów z pod znaku Hitlera domaga się zaprowazenia przymusowego roku pracy dla wszystkich 18-letnich, ażeby w ten sposób odciążyć rynek pracy o jeden rocznik, liczący przecież kilkaset tysięcy ludzi. Podobna „armja pracy" istnieje już w Bułgarji.

Drugi projekt, wysunięty przez pewne koła gospodarcze, domaga się za wzorem Forda, skrócenia jednakowoż nie roku, ale dnia pracy do 6 godzin, ażeby móc wprowadzić do fabryki drugą zmianę robotników. Zamiast 8 i pół godzin, pracowałyby maszyny 12-14 godzin, co umożliwiłoby ich szybszą amortyzację a więc i ewentualną obniżkę cen towarów.

Przypomina to społeczno-gospodarcze posunięcie sowietów, które zaprowadziły niedawno 7 godzinny dzień pracy, reklamując go, jako wielką zdobycz socjalną, gdy de fakto chodziło, jak widzimy na przykładzie niemieckim, o zabieg racjonalizacyjny w walce z bezrobociem, również i tam bardzo znacznem. Trzeci wreszcie projekt niemiecki, zupełnie fantastyczny, domaga się usunięcia kobiet od warsztatów pracy i wprowadzenia na ich miejsce, naturalnie tam, gdzie się to da, mężczyzn.

Zwolennicy tego ostatniego projektu rozumują w następujący sposób. W chwili obecnej pracuje w Niemczech 12 milj. kobiet, na ogólną ich liczbę 33 miljonów. Z tego przypada na służbę domową 1,4 milj., na samodzielne 1,1 milj., zostaje zatem jakie 9 i pół milj. kobiet, z których 20 proc da się zastąpić przez mężczyzn. Historja gospodarcza świata zna podobne posunięcia, kiedyś korzystał przemysł z taniej siły dzieci, co obecnie jest ustawowo zakazane, podobnie należałoby obecnie na jakiś czas ograniczyć pracę kobiet. Trudno bowiem tolerować, twierdzą ci nowocześni antyfeminiści, stan, w którym miljony zdrowych mężczyzn chodzi na spacer z braku zajęcia, gdy równocześnie miljony kobiet marnują zdrowie w zgoła nieodpowiednich dla nich warunkach.

Jak zatem widzimy projektów nie brak: Ford chce posłać bezrobotnych na wakacje, Anglja do kolonij, a Niemcy albo młodocianych do koszar, albo kobiety do domu.

J. B.

Po wyborach w Niemczech.

Wynik niedzielny wyborów w Niemczech nie przyniósł właściwie większej niespodzianki.

Jak było do przewidzenia, zamanifestował się gwałtowny i znaczny wzrost głosów nacjonalistycznych: hitlerowcy, czyli narodowo-socjalistyczna partja robotnicza, zdobyli 107 mandatów, powiększając swój stan posiadania o olbrzymią ilość dziewięćdziesięciu pięciu mandatów.

Drugie ugrupowanie skrajnie prawicowe, niemiecko- narodowa partja ludowa (Deutschnationale Volkspartei) czyli t.zw. grupa Hugenberga, uzyskała tylko 41 mandatów, a więc o 37 mniej niż przy poprzednich wyborach. Klęska ta jest jednak tylko pozorna i nieistotna, jak bowiem wiadomo, w łonie tej partji nastąpiło rozbicie: żywioły bojowo-prawicowe przeszły do hitlerowców, żywioły zaś, które nie mogły pogodzić się z polityką Hugenberga na polu polityki zagranicznej, utworzyły nowe ugrupowanie polityczne, grawitujące w stronę centrum, a więc popierające rząd Brüninga, a w polityce zagranicznej reprezentujące kierunek „stresemanowski".

Ugrupowania centrowe na ogół utrzymały swój stan posiadania; większym sukcesem poszczycić się może jedynie katolicka partja ludowa, która zdobyła o ośm mandatów więcej, a która — rzecz charakterystyczna — w ostatnim czasie wykazywała właśnie silny zwrot na prawo.

O ile idzie o lewicę, to itutaj zaznaczyły się wyraźne przesunięcia w kierunku najskrajniejszym: podczas gdy socjal-demokraci utracili 9 mandatów, to komuniści zdobyli ogółem 76 mandatów, a więc o 22 mandaty więcej, niż w poprzednich wyborach.

Kto będzie rządził w Niemczech po tych wyborach?

O rządzie centrolewicowym — jak to było przed dojściem do władzy kanclerza Brüninga — nie można myśleć.

Jedyną możliwością byłby rząd skrajnej prawicy, z oparciem się o centrum, a więc o grupy popierające obecny rząd Brüninga. Taki rząd mógłby skupić koło siebie około 350 głosów, a więc ilość zupełnie wystarczającą wobec jakichś 220 głosów skrajnej lewicy.

Tak też prawdopodobnie się stanie. Nie należy łudzić się pozorami rozbicia i rozproszkowania się społeczeństwa niemieckiego na szereg grup i po części nowych stronnictw. Jestto rezultat raczej przeżycia się dotychczasowych form organizacyjnych. W gruncie rzeczy jednak w mentalności całego społeczeństwa, pod wpływem wytężonej, nieustannej agitacji i osiągniętych sukcesów w polityce zagranicznej, nastąpiła silna konsolidacja pod sztandarem nacjonalistycznym.

Całe Niemcy, przedewszystkiem zaś obóz t. zw. „burżuazyjny" przeniknięty jest dziś myślą o restytucji dawnej świetności i potęgi, myślą o „rewizji granic", o odebraniu utraconych prowincji, o rewizji traktatów pokojowych.

Że wysiłki ich pójdą przedewszystkiem w kierunku granicy wschodniej, na to najwymowniejszem świadectwem są znane wystąpienia Treviranusa.

Dlatego wypadki niedzielnych wyborów napełniać nas muszą głębokim niepokojem i każą nam zwrócić baczną uwagę na naszego sąsiada z zachodu.

Rząd nacjonalistyczny w Niemczech, to groźne niebezpieczeństwo dla pokoju, — niebezpieczeństwo, zagrażające bezpośrednio w pierwszej linji Polsce — niemniej jednak groźne i dla Francji

Więc dziś tembardziej trzeba, by oczy wszystkich zwróciły się na Zachód, gdzie rozgrywają się i rozgrywać będą w najbliższej przyszłości ważne i doniosłe wypadki!

Praca polskich kolei państwowych w roku 1929.

Jak wykazują dokonane ostatnio obliczenia, na stacjach polskich kolei państwowych nadano oraz otrzymano z portów i z zagranicy w ciągu roku 1929 ogółem 73.845.026 tonn ładunków zwyczajnych, w tem 33.364.442 tonn węgla, 8.817.067 tonn drzewa, oraz 31.663.517 tonn innych ładunków. Ogólna praca wszystkich dyrekcyj kolejowych w zakresie ładunków zwykłych wyrażała się cyfrą 20.900.073.663 tonno-kilometrów, z tej liczby 10.808.303.403 tonno-kilometrów przypada na węgiel, 3.426.274.757 tonno-kilometrów na drzewo. Największą pracę, wykonała dyrekcja warszawska, mianowicie: 3.860.511.970 tonno-kilometrów.

W tym samym okresie czasu nadano na terenie wszystkich stacyj polskich kolei państwowych, oraz otrzymano z portów i z zagranicy 316.168 tonn ładunków pospiesznych. Ogólna praca wszystkich dyrekcyj kolejowych w zakresie ładunków pospiesznych wynosi 68.781.571 tonno - kilometrów.

Naładunek tranzytowy pospieszny wynosił 266.118 tonn. Ogólna zaś praca w zakresie tych ładunków 38.750.198 tonno - kilometrów.

Razem więc ładunek pospieszny wyrażał się cyfrą 582.286 tonn, ogólna zaś praca w zakresie ładunków pospiesznych łącznie z tranzytem 107.491.769 tonno-kilometrów.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 18 Czwartek	
Dziś:	Józefa
Jutro	Januarjusza
Wschód słońca.	5.10
Zachód „	17.58

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 18 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.35. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muzyki gramof. 15.15. Kom. gosp. 15.50. Odczyt p. t. „Nowogrodzkie jako teren tyrystyczny". 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Kom. LOPP. 17.35. Wśród książek 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości. Kom. Tow. Zachęty hodowli koni w Polsce. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Giełda roln. 20.00 Prasowy dziennik radj. 20.15. Kwadrans lit. z „Godów życia". 2.030. Koncert z Poznania po koncercie repertuar warsz. teatrów miejsk., program na dzień nast. 21.35. Muzyka lekka. 22.00. Feljeton p. t. „Relacja z bitwy warsz. w mikrofonie Polskiego Radja. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan.z „Gastronomji".

KATOWICE.

Czwartek, 18 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00 Kom. meteor. z Warsz. 15.50. Odczyt z Warsz. 1615.. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.35. Koncert z płyt gramof. 17.35. Mikołaj Kopernik. 18.00. Koncert solistów z Warsz. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 1915. Rozmaitości, program na dz. nast. 19.30. Skrzynka pocztowa. 20.00. Co się będzie działo na śląskim torze łyżwiarskim. 20.30. „Madame Butterfly" opera w 3 aktach G. Pucciniego. Po operze kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. oraz nadprogram. 23.00. Muzyka tan. z Warszawy.

Ogólna.

(o) **Kres partactwa w sporządzaniu planów budowlanych.** Ogłoszona w r. 1928 ustawa budowlana wykazuje pewne braki i domaga się nowelizacji.

Ministerjum robót publicznych przygotowuje tak projekt, na zasadzie opinji zrzeszeń techników budowlanych i inżynierów.

Do najważniejszych zagadnień, które wymagają nowelizacji, należy kwestja określenia kwalifikacyj do sporządzania planów budowlanych. Dotychczas zajmują się tem b. często osoby niewykwalifikowane.

Z Kielc.

WYPADEK SAMOCHODOWY WOJEWODY KIELECKIEGO.

Powracający wczoraj z Warszawy, wojewoda kielecki, p. J. Paciorkowski, uległ katastrofie samochodowej w powiecie koneckim.

P. wojewoda doznał lekkich obrażeń ciała.

(k) **Konferencja prasowa w BBWR.** Sekretarjat wojewódzki BBWR. w Kielcach na dzień 27 b. m. zwołuje konferencję prasową przedstawicieli pism współpracujących z bezpartyjnym blokiem. Konferencja odbędzie się w lokalu sekretarjatu wojewódzkiego o godz. 4 po południu z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie przez sekret. woj. p. Zalewskiego; 2) referat polityczno-gospodarczy wygłosi b. poseł, prof. Leon Kozłowski; 3) organizacja służby dziennikarskiej, redaktor Zygmunt Kamieński;; 4) dyskusja; 5) wolne wnioski.

(k) **Z wozu znikł worek z cebulą.** Podczas ubiegłego jarmarku Adamowi Grabowskiemu z Jędrzejowa, jakiś jarmarczny złodziejaszek, skradł z wozu worek cebuli.

Poszkodowany oblicza stratę na 18 złotych.

(k) **Pożar w Morawicy.** Dn. 15 b. m. we wsi Morawica, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Jana Fijoła wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednią stodołę Andrzeja Radomskiego.

Pastwą ognia padł całkowicie dom mieszkalny, stodoła.

Straty narazie nieobliczone.

Przyczyna pożaru nieustalona.

ś. † p.

WŁADYSŁAW KAWKA

starszy pocztyljon Urzędu pocztowego w Sosnowcu,

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 17/9, osierocił żonę i dwoje dzieci

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Pogoni nastąpi dnia 19 b. m., t. j. w piątek o godzinie 16.

O czem zawiadamia krewnych i znajomych Koleżanki i Kolegów.

ZARZĄD miejscowego koła pracowników poczty telegrafu i telefonów w Sosnowcu.

Głęboko dotknięty przedwczesnym zgonem

śp. Wincentego Zaleskiego

członka Zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Będzina składa wyrazy szczerego współczucia stroskanej Rodzinie

ZARZĄD
Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Będzina

Ukonstytuowanie się komisyj wyborczych

Jest ich w całej Polsce około 22.000 i składają się z 110.000 członków.

Przygotowania organizacyjne dla przeprowadzenia akcji wyborczej są już na ukończeniu. Wszystkie okręgowe komisje w liczbie 64 już się ukonstytuowały.

To samo da się powiedzieć o komisjach okręgowych, których w całej Polsce będzie około 22.000.

Ponieważ każda komisja obwodowa składa się z 5 członków, okręgowa zaś z 6, przeto ogółem nad przeprowadzeniem wyborów czuwać będzie zgórą 110.000 osób.

Jeśli do tego doliczymy jeszcze aparat wyborczy poszczególnych stronnictw i partyj, to cyfra ta niewątpliwie się potroi.

Minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski w Zagłębiu.

Wczoraj przybył z Radomia do Kielc p. minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski i odbył szereg konferencyj w sprawach dotyczących swego resortu.

Z Kielc p. minister odjechał do Olkusza, wieczorem zaś do Ojcowa, gdzie przenocował.

Dziś, około godziny 10 rano, p. minister przybędzie do Będzina.

Z zarządu miasta Sosnowca.

Sprawa M. K. O. — Wieczorowa szkoła dla młodzieży i dorosłych. — Komisja zakupów.

W związku z zatwierdzeniem statutu miejskiej kasy oszczędności, przez władze nadzorcze województwa, na onegdajszem posiedzeniu zarz. miasta postanowiono zwrócić się do rady miejskiej, o dokonanie w najbliższym czasie wyboru rady nadzorczej M. K. O.

Według statutu, rada nadzorcza składa się z 9 członków, z których 5 wybiera rada miejska, zaś 4 pozostałych będzie z poza rady.

Po dokonaniu wyboru rady nadzorczej, utworzony zostanie zarząd kasy składający się z 3 członków. Prezesem rady nadzorczej kasy będzie każdorazowy prezes rady miejskiej.

Spodziewane jest, że M. K. O. zostanie w najbliższym czasie uruchomiona, jednakże z powodu trudności wynalezienia lokalu termin otwarcia nie jest jeszcze wiadomy.

Poza sprawą M. K. O., postanowiono od 20 b. m. powołać komisję zakupów przy wydziale gospodarczym magistratu. Zakupy uskuteczniane będą w sposób ustalony w instrukcji, opracowanej przez biuro główne i zatwierdzonej przez zarząd miasta.

Celem rozszerzenia szkoły rzemieślniczej postanowiono wynająć lokal w pomieszczeniach biurowych Schöna, na Ostrej Górce.

Zezwolono związkowi nauczycielstwa szkół powszechnych na korzystanie z lokalu szkoły, przy ul. Nowej. Związek przystępuje w najbliższych dniach do zorganizowania wieczorowej szkoły powszechnej dla młodocianych i dorosłych w Sosnowcu.

Zatwierdzono pozatem szereg planów budowlanych i wodociągowo - kanalizacyjnych.

Budowa seminarjum żeńskiego w Sosnowcu.

Państwowe seminarjum żeńskie w Sosnowcu, nie mając własnego budynku rozpoczęło usilną akcję w kierunku budowy własnego gmachu.

Do tej inicjatywy walnie przyczyniło się miasto i ofiarowało na ten cel 2 morgi gruntu przy ulicy Suchej.

Ruchliwy zarząd koła opieki rodzicielskiej zdołał zebrać dotąd na cele budowy zł. 50.000.

W piątek dnia 12 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu budowy, pod przewodnictwem dyrektorki seminarjum p. Janiny Strączyńskiej, w obecności delegata kuratorjum dla sprawy budowy seminarjum żeńskiego dyrektora Władysława Mazura.

Komitet postanowił cały plac ogrodzić, wykopać studnię, przygotować 500 korcy wapna, zwieść piasek, zakupić cegłę i postawić szopę.

Zwrócono się do zarządu miasta z prośbą o przygotowanie planów.

Prezydent Willner i inż. Dankowski przyrzekli plany przygotować w zimie, ażeby móc już na wiosnę przystąpić do budowy.

Projektuje się najpierw wybudować pawilon dla internatu. W internacie pomieści się tymczasowo seminarjum. Po wybudowaniu internatu przystąpi się do budowy gmachu szkolnego.

Z Sosnowca.

(s) **Ku uwadze dyrekcji tramwajów.** Zdawałoby się, że konduktorzy tramwajowi, doświadczeni już dłuższą swą pracą zawodową, baczniejszą zwracają uwagę, aby który z pasażerów nie dostał się przypadkiem, pod koła tramwaju.

Otóż nie można tego zastosować do wszystkich konduktorów, czego dowodem jest fakt, jaki miał miejsce wczoraj o godz. 10-ej rano na przystanku vis a vis dworca w Sosnowcu. Mianowicie konduktor Nr. 759, nie wyjrzawszy czy wszyscy pasażerowie wsiedli do tramwaju, podał motorniczemu sygnał do odjazdu. Okazało się, że część pasażerów zmuszona była wskakiwać do tramwaju w biegu.

Czy podobne lekceważenie ze strony konduktora nie mogłoby być przyczyną nieszczęśliwego wypadku? Oczywiście, że tak.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że pasażerowi, który zwrócił uwagę, aby tramwaj zatrzymać, gdyż wszyscy pasażerowie jeszcze nie wsiedli, konduktor odpowiedział w sposób arogancki.

(s) **Baczność podoficerowie koła Niwki!** Zarząd i komenda koła zawiadamia swych członków, iż w dniu 21-go b. m. t. j. w niedzielę, odbędzie się po przerwie wakacyjnej I wykład z najnowszej dziedziny wojskowej, a po wykładzie miesięczne zebranie.

Niestawienie się na powyższy wykład i zebranie będzie uważane za niechęć ze strony członka, należenia do organizacji i podlegać będzie skreśleniu z listy członków.

Początek wykładu i zebrania o godzinie 9 rano, bez względu na ilość przybyłych, w szkole powszechnej, obok kopca Kościuszki w Niwce.

(s) **Kradzieże.** Onegdaj o godz. 11 m. 30 w nocy, złodzieje zerwali plombę z wagonu kolejowego, skąd skradli skrzynię wyrobów cukierniczych firmy „Lardeli", o wadze 36 kg.

— Annie Ganc, zam. przy ul. Batorego 15, skradzino 2 weksle po 200 zł. i 2 weksle po 100 zł.

O kradzież posądzony jest wystawca weksli.

TEATR MIEJSKI — SOSNOWIEC.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz **przedstawienie inauguracyjne.** W imieniu władz miejskich wygłosi przemówienie prezes rady miejskiej Adam Pawełek, poczem odegraną zostanie sztuka w 3 aktach M. Fijałkowskiego p. t. **„Wierna Kochanka".**

Osobnych zaproszeń dyrekcja nie wysyła.

Przedsprzedaż biletów w składzie Czechowskiego.

Z Będzina.

(b) **Delegaci izby do komisji nauczania zawodowego przy magistracie m. Będzina.** Do komisji nauczania zawodowego przy magistracie m. Będzina izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu, w myśl uchwały komisji mandatowej, delegowała pp.: radcę d-ra Jakóba Potoka, zamieszkałego w Będzinie - Małobądzu, jako przedstawiciela przemysłu i Jana Misiórskiego, zam. w Będzinie przy ulicy Kołłątaja Nr. 30, jako przedstawiciela handlu.

Z Czeladzi.

W NURTACH BRYNICY znaleziono zwłoki 17-letniego młodzieńca.

Wczoraj, około 12 w południe Józef Łakomik i Stanisław Polakowski, przechodząc ul. Bytomską w stronę t. zw. „Przetoku", zauważyli pływające w Brynicy zwłoki mężczyzny. Po wydobyciu ich stwierdzono, iż zwłoki znajdowały się w wodzie przez 2 tygodnie.

Wiek topielca około 17 lat, ubranie ciemne, cajgowe (spodnie krótkie), pończochy ciemne i żółte kamasze. Istnieje przypuszczenie, iż nieznany młodzieniec utonął, spadając z kładki pod Przełajką.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy szpitala kasy chorych w Czeladzi.

Najpawdopodobniej są to zwłoki jakiegoś ślązaka, który utonął podczas kąpieli.

(c) **Zebranie związku podoficerów rezerwy.** Miesieczne zebranie związku podoficerów rezerwy odbędzie się w sobotę, w lokalu własnym.

Z Dąbrowy.

(d) **Osobiste.** Prezydent m. Dąbrowy dr. Z. Madeyski wyjechał na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

(d) **Bójka.** Onegdaj o godz. 11 m. 30 w nocy, na ul. Królowej Jadwigi, awanturnicy: Stanisław Sokół, Mieczysław Grenda, Bronisław Chruszcz, Marjan i Bolesław Smagała, wszczęli między sobą bójkę.

W czasie interwencji policji, jeden z opryszków usiłował odebrać post. Kroście szablę.

Kres bójce położył dopiero st. post. Klin, który przybył na pomoc post. Kroście.

Wszyscy awanturnicy doprowadzeni zostali do komisarjatu, gdzie spisano na nich odpowiedni protokół.

Z Zawiercia.

(z) **Odznaczenie.** Tutejsza fabryka szkła „Reich i S-ka", na wystawie międzynarodowej w Liege w r. b. odznaczona została zaszczytnie najwyższą odznaką mianowicie „diplome d'honneur" za istotnie artystyczne wyroby.

(z) **Kursy dokształcające dla rzemieślników.** W szkole powszechnej nr. 2 pod kierunkiem p. K. Piotrowskiego rozpoczęto wykłady na kursach dokształcających dla rzemieślników.

Kursy wykazują w roku bieżącym znaczny przyrost słuchaczów.

(z) **Bójka o gołębie.** Wczoraj pomimo ulewnego deszczu odbył się pomiędzy gołębiarzami tutejszymi S. I. i W. Z. pojedynek na pięści. Powodem bójki był schwytany przez amatorów cudzych gołębi jakiś niezwykły okaz rasowego gołębia, do którego obaj gołębiarze mieli pretensje.

Skończyło się na guzach i siniakach, gołąb zaś uciekł.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Apollo" — „Serce nie sługa". Kino „Stella" — „Dziewica Orleańska".

Z Olkusza.

(ol) **Przed wyborami do sejmu.** Została ułożona lista członków w komisjach obwodowych wyborczych w Olkuszu. Olkusz podzielono na 3 obwody wyborcze. Członkami są: pp.: H. Czarnecki, I. Kowalski, Abr. Paluch, R. Piechowicz, M. Kubiczek, Zenon Jarno, Z. Łubodziecki, Abr. Muszkatolat, (członkowie), oraz pp. K. Waichselfisz, E. Misiowiec, M. Niewiara, B. Troppauer, A. Jarno, J. Mrożewski, K. Zerykier, P. Hensoldt i W. Piotrowski (zastępcy), Wszyscy członkowie są radnymi miasta, zastępcy w większości również zasiadają w radzie miejskiej.

(ol) **Ceny zboża, paszy i nabiału w pow. olkuskim.** W ubiegłym tygodniu płacono na targach w Olkuszu, Skale i Wolbromiu: żyto zł. 18—20, pszenicę zł. 28 — 30, jęczmień zł. 22 — 24, owies zł. 19 — 22, kartofle zł. 8 — 10, (w Skale i Żarnowcu zł. 5), siano zł. 10 — 13, słomę zł. 7 — 12, masło zł. 4 — 5, jaja 13 — 14 groszy, bydło żywej wagi zł. 1.20 — 1.60, wieprzowina żyw. wagi zł. 1.70 — 2.00.

(ol) **Kurs kroju i szycia w Bukownie** Z dniem 1 października r. b. rozpocznie się we wsi Bukowno, narazie trzy miesięczny kurs kroju i szycia z ramienia średniej szkoły zawodowej w Skałce. Roczny kurs kroju i szycia w cementowni „Klucze" został już ukończony.

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności za sierpień b. r., oraz uchwalono preliminarz budżetowy na październik b. r., po stronie wpływów zł. 218.000, po stronie wydatków zł. 339.065, z czego na akcję zasiłkową zł. 322.500, wydatki zarządu obwodowego zł. 595, komisji odwoławczej zł. 730, biuro O. B. zł. 15.240.

Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego f. b. w Warszawie o wyjednanie u ministra pracy i opieki społecznej przedłużenia okresu zasiłkowego z 13-tu na 17 tygodni dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, którzy do dnia 30 listopada 1930 roku wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy.

Zabójca Pietrasińskiego w rękach policji

Echa krwawej bójki w Modrzejowie.

Wczoraj donosiliśmy o krwawej bójce w Modrzejowie, gdzie pchnięty bagnetem w brzuch Józef Pietrasiński, poniósł śmierć na miejscu.

Prowadzone przez policję energiczne śledztwo wykazało, że zabójcą Pietrasińskiego jest Mieczysław Seweryn, sublokator Plechankowej, zam. w Modrzejowie przy ul. Rynek Nr. 3.

Seweryn podczas bójki Rzepki i Pietrasińskiego z Plechankową był na podwórzu, a słysząc jej krzyki o ratunek wpadł do mieszkania schwycił leżący

bagnet

i rzucił się z nim na Pietrasińskiego, który począł uciekać.

Na łąkach, obok Modrzejowa Pietrasińskiego dopędzono i przewrócono na ziemię.

Seweryn doskoczył wówczas do niego i trzymanym bagnetem zadał Pietrasińskiemu

2 śmiertelne pchnięcia w brzuch.

Po dokonaniu zbrodni Seweryn uciekł i wczoraj schwytany został w Mysłowicach.

W czasie dochodzenia przyznał się do popełnionego morderstwa, wskazując zarazem miejsce, gdzie ukrył bagnet.

Seweryn przekazany zostanie do dyspozycji sędziego śledczego.

Katastrofa kolejowa pod Kielcami.

9 wagonów uszkodzonych — wypadku z ludźmi nie było.

Dn. 15 bm. w czasie przestawienia wagonów towarowych na rampie kamieniołomów państwowych „Barcza" pow. kieleckiego, w pobliżu stacji Zagnańsk, na bocznicy dyrekcji robót publ., urwał się bok platformy towarowej, wskutek czego 18 wagonów potoczyło się w tył i wjechało na bocznicę tartaku parowego w Zagnańsku, gdzie zderzyło się ze stojącemi na linji wagonami, naładowanemi drzewem.

Wskutek zderzenia uszkodzonych zostało 9 wagonów, z których 7 siłą uderzenia wyrzucone zostały z toru.

Uszkodzona została pozatem bardzo poważnie rampa oraz składnica węgla, jak również tor kolejowy.

Wypadków z ludźmi nie było.

Straty narazie nie obliczone.

Straszny pożar w pow. opoczyńskim.

11 zagród gospodarskich poszło z dymem.

Dn. 15 b. m. w zabudowaniach Szczepana Turleja w Opocznie wybuchł groźny pożar, który dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym z gwałtowną siłą przeniósł się na szereg sąsiednich zabudowań.

Ogień szerzył się z taką szybkością, że w niespełna pół godziny 11 zagród gospodarskich stanęło w płomieniach.

O ratunku nie było mowy. Akcja ratunkowa, choć bardzo energiczna, z braku wody była bardzo utrudniona.

Pastwą żywiołu padło doszczętnie 11 domów mieszkalnych, 14 stodół, 14 obór oraz 14 chlewów.

Straty narazie nie obliczone.

Przyczyna pożaru nieustalona. Zachodzi jednakże podejrzenie, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.

Wypadanie włosów i pojawiająca się w następstwie łysina jest od dawień dawna troską niejednej osoby. Przyczyny tego zjawiska należy szukać poza niektóremi chorobami zakaźnemi w zmianach łojokotowych, przedewszystkiem w nadmiernem wydzielaniu łoju, które prowadzi poprzez powstanie łupieżu do łysienia. Proces ten odbywa się w dwuch okresach. Pierwszy charakteryzuje się podrażnieniem skóry głowy, swędzeniem, zaczerwieniem i silnem łuszczeniem, drugi okres zaniku objawa się ścieńczeniom włosa, wypadaniem jego, napinaniem się skóry głowy i zanikiem gruczołów łojowych. Odpowiednio do tych okresów zadanie lecznicze pójdzie w dwuch kierunkach. A więc przedewszystkiem trzeba usunąć zaburzenia łojotokowe, a w okresie zaniku wytwarzać przekrwienie skóry. Racjonalnie i dokładnie przeprowadzona kuracja da niewątpliwie dobre wyniki. Jednakże ze względu na skomplikowane leczenie wymagające częstej kontroli lekarskiej, przedstawia pewne trudności i niedogodności. Dziś możemy się z Szan. Czyt. podzielić wiadomością, iż zdołano po kilkoletnich doświadczeniach stworzyć środek, który w idealny sposób łączy skomplikowane leczenie i dzięki temu jest przystępny dla każdego. Środkiem tym to „Tryzodor", który w dobie doświadczeń dał niebywałe wyniki i podziw wzbudził wśród lekarzy.

Dr. R.

Życie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 17. 9.

Warszawa Dol. 8.95 i pół — 8.95
Nowy Jork 8.913
Londyn 43.36 i pół
Paryż 35.05
Wiedeń 125.92
Praga 26.47¾
Włochy 46.74
Belgja 124.41 i pół
Budapeszt 156.20
Szwajcarja 173.12 i pół
Stokholm 239.69
Berlin 212.57
Dol. War. pr. obrt. 8.95
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 111.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 56.00

Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 17. 9.

Bank Polski 165.00
Bank Zachodni 72.00
Lilpop 25.00
Norblin 45.00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 17. 9.

Żyto cena tranz. 18.70 — 18.60
Żyto cena orjen. 18.50 — 18.75
Pszenica 27.50 — 29.00
Jęczmień przemiałowy 19.00 — 21.50
Jęczmień browarowy 26.00 — 28.00
Owies 17.00 — 19.00
Mąka żytnia 70 proc. 30.00
Mąka pszenna 65 proc. 48.00 — 51.00
Otręby żytnie 12.00 — 13.00
Otręby pszenne 14.75 — 15.75
Siano luźne 7.25 — 8.25
Siano prasowane 8.40 — 8.60
Słoma prasowana 2.40 — 2.70
Rzepak 47.00 — 49.00

Usposobienie słabsze.

HRABIA MONTE CHRISTO.

406.

— Boże miłosierny!... Więc to dlatego dziadek mój drogi od miesiąca zmuszał mnie do tego, bym i ja jego lekarstwa zażywał?!

— Lekarstwo to miało smak skórki pomarańczowej, wszak prawda?

— Tak jest, panie.

— Teraz rozumiem już wszystko — zawołał Monte Christo — więc i panu Noirtier jest już wiadome, iż w domu tym truciciele grasują. Wie może również i to, czyja ręka truciznę podaje. On to, w swej bezgranicznej miłości, zabezpieczyć cię się starał od uderzenia tej morderczej dłoni, on ci życie uratował.

— Lecz któż jest tym zbrodniarzem, tym mordercą?

— To ja ciebie, pani, zapytam się raczej, czy nigdy nie widziałeś nikogo takiego, któryby wchodził nocą do twego pokoju?

— Widziałem, panie. Lecz to były gorączkowe marzenia tylko, gdyż widywałam osoby, które napewno wejść tu nie mogły, jak pan Cavalcanti, lub Eugenja... Lecz prawda!... zdawało mi się, iż widziałam, pokornie nawet, również i ciebie, panie...

— Teraz nie masz gorączki, bo rozmawiasz przytomnie za chwilę więc poznasz swych wrogów, zbliża się bowiem północ, godzina piekła i morderców, za chwilę przyjdzie tu, taj przeto truciciel lub trucicielka, z pewnością.

— Boże Wielki!... zawołała Walentyna, ocierając dłonią pot, perłami na jej czoło występujący.

Godzina duchów ciemności za chwilę uderzyła, północ wydzwonił cicho zegar na kominku stojący, a każde uderzenie jego bronzowego młota zdawało się spadać centnarowym ciężarem na serce chorej, z trwogi struchlałe.

— Walentyno — rzekł hrabia — zbierz teraz wszystkie swe siły; całą przytomność swego umysłu i ucisz bicie swego serca, przytłum oddech i udawaj śpiącą, a zobaczysz sama mordercę za chwilę. Gdy odejdzie — powrócę.

I znikł za drzwiami bibljoteki, przyczem, już je zamykając, dodał szeptem:

— Pamiętaj, byś się nie zdradziła nie już słowem, lecz jednym ruchem choćby, gdyż wtedy zginąć byś mogła, zanim ja przyjśćbym ci zdołał z pomocą.

ROZDZIAŁ XXXII.

M o r d e r c z y n i.

Gdy Walentyna pozostała sama, zaczęła, targana niepokojem, liczyć upływające sekundy i się przekonała, iż ich bieg był dwa razy wolniejszy, od uderzeń jej serca

Mimo całą ufność, jaką powzięła ku osobie hrabiego — wątpiła. Któż pragnąćby mógł jej śmierci?... z jakich przyczyn..? dlaczego?... komuż co zawiniła, by mieć nieprzyjaciół, idących w swej nienawiści, aż tak daleko?

W tem nieznośnem oczekiwaniu, trwogi pełnem, minęło dwadzieścia parę minut, czas ten wydawał się wiecznością... aż nakoniec Walentyna, znajdująca się na krańcach już wyczerpania, usłyszała odgłos skrzypiącej posadzki w pokoju Edwardka.

Nadstawiła ucha, tłumiąc oddech jednocześnie; po chwili cicho zaskrzypiały zawiasy u drzwi.

Walentyna mimowoli uniosła się wtedy z łoża, jakby uciekać chciała. Lekkie uderzenie paznokciem o ściany bibljoteki przywróciło jej przytomność, poznać dało, iż hrabia czuwa i że w każdej chwili jest gotów pospieszyć jej z pomocą.

Opadła więc z powrotem na poduszki, drżąca cała z trwogi niewymownej.

W tej samej chwili czyjaś dłoń uchyliła firanki, nad łożem się zwieszające.

Walentyna, pomna rad hrabiego, przyczaiła się, starając się oddychać jaknajrówniej, by tem udać sen głęboki.

— Walentyno! — zawołano z cicha.

Dzieweczka zadrżała na ten głos, lecz leżała cicho.

— Walentyno! — zabrzmiało powtórnie.

I znowu na wołanie to odpowiedzią było milczenie tylko.

W ciszy tej jednak tym wyraźniej słyszeć było można odgłos kropel płynu jakiegoś, wpadającego do szklanki, z której przed chwilą piła Walentyna.

Panna de Villefort nie była zdolną wtedy do pozostawania dłużej w bezwładzie, mimo niebezpieczeństwa otworzyła nieco oczy i ujrzała przy łóżku jakąś postać, przybraną w białe niewieście szaty, która właśnie była zajęta wlewaniem kropel do szklanki, z flakonu kryształowego.

Była to pani de Villefort.

c. d. n.

Wielki tydzień P. C. K.

od 14 — 21 września 1930 roku.

Rokrocznie organizowany na terenie całego państwa wielki tydzień polskiego czerwonego krzyża przypomina społeczeństwu o niewątpliwych jego obowiązkach względem tej najszlachetniejszej ze szlachetnych i najpotrzebniejszej instytucji społecznej, opartej na zasadach humanitaryzmu.

Znaczenie czerwonego krzyża jest dotąd w Polsce niedoceniane, podczas gdy w całym szeregu państw ideje czerwonego krzyża znajdują całkowite zrozumienie od młodzieży począwszy, że wystarczy wymienić Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie czerwony krzyż liczy zgórą 5 miljonów młodych członków. Wiemy czem była wojna, kiedy nie było pomocy ratunkowej czerwonego krzyża, jak tysiące ginęły na polach bitew bez ratunku. Aż w drugiej połowie 19 wieku szlachetny Henryk Dunant, odsłoniwszy ludzkości grozę wojny, targnął sumieniem cywilizowanych narodów i położył podwaliny pod gmach czerwonego krzyża.

Idea czerwonego krzyża niesienia ulgi cierpiącym, łagodzenia klęsk wojny i żywiołowych katastrof, opieka nad uchodźcami i zakładnikami — jest wspólna wszystkim ludziom o ludzkich sumieniach bez różnicy rasy, narodowości, wyznania i orjentacji politycznej. Na tej platformie spotyka się cały kulturalny świat, zorganizowany w międzynarodowym komitecie czerwonego krzyża.

Żądania czerwonego krzyża przypadają na okres wojny i pokoju. Zawsze niesłychanie doniosła rola pogotowia czerwonego krzyża w czasie wojny, dziś wzrosła niepomiernie wobec groźnych widoków wojny gazowej, kiedy na równi z żołnierzem na niebezpieczeństwo będzie wystawiona masa ludności cywilnej. Polska najfatalniej odsłonięta w sensie geograficznym, od wieków zagrożona ze wschodu i zachodu, a dziś będąca świadkiem niesłychanych uroszczeń Rzeszy niemieckiej do naszych ziem zachodnich — Polska musi być przygotowana do wojny gazowej. Ludność cywilna musi być zabezpieczona przed strasznem działaniem broni chemicznej, a obronę tę ma stworzyć czerwony krzyż wspólnie z LOPP.

Równie doniosła jest rola czerwonego krzyża w czasie pokoju. W pierwszym rzędzie musi się mobilizować do akcji ratunkowej w czasie wojny, a więc: kształcenie personelu sanitarnego, tworzenie zastępów sióstr miłosierdzia, utrzymywanie szpitali i sanatorjów, sprzętu ratowniczego, tworzenie nowoczesnych kolumn transportowych. Wymaga to wielkich nakładów pieniężnych, a co zatem idzie ofiary całego społeczeństwa. A przecież pozatem w czasie pokoju czerwony krzyż spieszy z pomocą na wypadek epidemji, powodzi i innych katastrof żywiołowych, opiekuje się inwalidami wojennymi, prowadzi propagandę higjeny i czystości.

Polski czerwony krzyż powstał z chwilą odzyskania naszej niepodległości i już w roku 1920 w wojnie polsko-bolszewickiej musiał spróbować swoich sił. Dziś utrzymuje szereg szpitali i szkół pielęgniarek, spieszy z pomocą w wypadkach klęsk żywiołowych, że przypomnimy szeroką akcję czerwonego krzyża wobec klęski powodzi na terenie Małopolski wschodniej w r. 1927.

Aby jednak pomoc czerwonego krzyża była jaknajskuteczniejsza, aby czerwony krzyż mógł podołać wszystkim zadaniom, jakie przed nim stoją, musi społeczeństwo wobec niego spełnić swój obowiązek narodowy i obywatelski.

W czerwonym krzyżu nie może zabraknąć nikogo, a dotąd jest tak niewielu. Przecież ta organizacja wzrosła z narodu i przez niego stworzona dla wspólnego dobra. Dlatego dziś polski czerwony krzyż zwraca się do całego społeczeństwa, które ma serce i sumienie, z hasłem: „Pomóż polskiemu czerwonemu krzyżowi ratować ciebie“.

Opłaty członkowskie są drobne, dla każdego dostępne:

Członek wspierający płaci miesięcznie 25 groszy, członek rzeczywisty 5 zł. rocznie, członek dożywotni 150 zł. jednorazowo.

Zapisy przyjmuje biuro P. C. K. w Kielcach przy ul. T. Kościuszki nr. 11 2 p. tel. 256 i biuro P. C. K. w Sosnowcu ul. Kościelna, tel. 9.65.

Pamiętajmy, że jest naszym ludzkim obowiązkiem współpraca z instytucją, której znak czerwonego krzyża woła: „In bello et in pace caritas“ — Miłosierdzie w czasie wojny i pokoju.

Zamordowanie kupca na dworcu

w Dąbrowie.

Plac przed dworcem kolejowym w Dąbrowie Górniczej był widownią krwawej zbrodni. Do przechadzającego się starszego izraelity podszedł nagle jakiś barczysty mężczyzna, który wypowiedziawszy kilka słów, począł okładać go kijem po głowie. Po kilku razach napadnięty padł bezwładnie na ziemię Ze strasznie okaleczonej głowy

trysnęła krew.

W zmasakrowanej twarzy rozpoznano kupca Hersza Borensztajna (Limanowskiego 31). Zabójca nie uciekał. Stał na miejscu nieruchomo, dzierżąc jeszcze w dłoni krwią ociekający kij. Aresztowano go.

Był nim zredukowany robotnik kop. „Reden“ 39-letni Jan Książek (Kr. Jadwigi 20). Jakież pobudki mogły spokojnego i dbającego o rodzinę robotnika, pchnąć do tak

ohydnej zbrodni?

Odpowiedzi na to pytanie szukał wczoraj komplet sędziowski w sądzie okręgowym w Sosnowcu, przed którym stanął Książek.

Było to w 1925 roku, kiedy Borensztajn pożyczył 2.500 zł. od obecnej żony Książka, a ówczesnej wdowy po tragicznie zmarłym górniku w głośnej katastrofie na kop. „Reden“. Owe 2.500 zł. były odszkodowaniem i miały zabezpieczyć byt wdowie i czworgu osieroconym dzieciom, Borensztajn, jednak, który jak się później okazało, podstępnie wyłudził pieniądze od Książkowej, ani słyszeć nie chciał o zwrocie długu, chociażby

w drobnych kwotach.

Minęło kilka lat. W międzyczasie Książek ożenił się z wdową i gorliwie pracując, dawał utrzymanie całej rodzinie z zarobionych tygodniowo 17 złotych. Wreszcie jednak i on stracił pracę.

Do skromnej izby Książków zajrzał głód. Aż pewnego dnia Książek dowiedział się, iż Borensztajn otrzymał

kilka tysięcy złotych.

Udał się do niego zaraz. Prosił, tłumaczył, — choć parę złotych na chleb dla dzieci — błagał... Borensztajn pozostał niewzruszony.

Ostatni raz, kiedy bezcelowo wałęsał się po ulicach miasta, spotkał go przed dworcem. Szydercza odpowiedź Borensztajna

pozbawiła go zmysłów...

Oto zeznanie Książka:

— Ocknąłem się już po dokonaniu strasznego czynu. Dopiero widok krwi wrócił mi świadomość, — dokończył złamanym głosem.

Sąd udał się na naradę.

W godzinę później ogłoszono wyrok, który liczne audytorjum przyjęło z widocznem zadowoleniem.

...sześć miesięcy z zawieszeniem kary.

Znaczna poprawa

sytuacji gospodarczej w wojew. kieleckiem

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu komunikuje, że w sprawozdawczym II kwartale r. b. nastąpiło pewne osłabienie kryzysu gospodarczego w formie zwiększenia się ilości tych gałęzi przemysłu, których **obroty handlowe wzrosły w porównaniu z I kwartałem.** Gdy w tym ostatnim kwartale polepszenie konjunktury miało miejsce tylko w 6-ciu gałęziach przemysłu, to w kwartale sprawozdawczym cyfra ta **zwiększyła się do 13 i objęła poważniejsze zakłady przemysłowe,** jak przędzalnie wełny, których obroty były większe o 40 proc., cementownie o 188 proc., cukrownie o 35 proc., pozatem tkalnie i przędzalnie bawełny, fabryki pończosznicze, jedwabiu sztucznego, bieli cynkowej i innych farb, wyrobów gumowych, przetworów ziemniaczanych, mebli giętych, i wyrobów ogniotrwałych, wapienniki i browary.

Polepszenie to nastąpiło przeważnie ze względów sezonowych. Papiernie, naogół pracują od pewnego czasu względnie pomyślnie, bez większych zmian konjunktury, w II kwartale **miały obroty wyższe** o — 0,3 proc.

W pozostałych główniejszych gałęziach przemysłu, w okręgu izby, w ilości ok. 17, nastąpiło pogorszenie konjunktury. Z większych gałęzi przemysłu kopalnie węgla miały wydobycie niższe o 20 proc., kopalnie rud żelaznych również o 20 proc., fabryki juty miały obroty niższe o 40 proc., fabryki chemiczne nieorganiczne o 50 proc., głównie skutkiem sezonowego zmniejszenia zbytu superfosfatu, huty szklane o 16 proc., młyny o 17 proc.

W handlu hurtowym i detalicznym zmiany na lepsze w kwartale sprawozdawczym nie zaszły, jedynie w handlu drzewnym nastąpiło słabe, a w handlu eksportowym jaj **znaczne polepszenie,** co tłumaczy się względami sezonowemi.

Głośna sprawa o zabójstwo posterunkowego

w Działoszycach

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Dziś w sądzie okręgowym w Kielcach rozpatrywana będzie głośna swego czasu sprawa zabójstwa posterunkowego Kopczyńskiego w Działoszycach.

Posterunkowy Kopczyński, powracając z nocnego obchodu pod Działoszycami, natknął się na dwuch osobników niosących naładowane worki na plecach. Na wezwanie zatrzymania się osobnicy wyciągnęli z kieszeni.

rewolwery

i dali kilka strzałów.

Ugodzony kilkoma strzałami policjant, zalewając się krwią, padł nieprzytomny na ziemię.

Wówczas jeden z opryszków, jak się później okazało Słowik z Działoszyc, podszedłszy do policjanta przystawił lufę rewolwerową do oka i

wystrzelił.

Strzał ten był śmiertelny. Kopczyński wyzionął ducha.

Zarządzona obława przyniosła na drugi dzień pomyślne rezultaty. Mordercy wpadli w ręce policji. Byli to

Woźniak i Słowik

z Działoszyc.

Jeden z nich Słowik na drugi dzień po osadzeniu w więzieniu powiesił się. Woźniak stanie dziś przed sądem.

Jako karę należy się spodziewać dożywotnie ciężkie więzienie.

21-sza LOTERJA PAŃSTWOWA.

WARSZAWA, 17. 9.

8-my dzień.

Pierwsze ciągnienie.

60.000 zł. na n-r: 160169.
20.000 zł. na n-r: 54037.
10.000 zł. na n-r: 123979.
5.000 zł. na n-r: 141136.
3.000 zł. na n-ry: 39043 132422.
2.000 zł. na n-ry: 63064 68724 126369 131274 165517.

1.000 zł. na n-ry: 32957 34399 45929 52854 57798 70191 90719 119414 124964 170628 174844 176907 189305 197466 202463.

600 zł. na n-ry: 2541 3854 6927 31553 40697 48735 64569 70709 71473 84831 89156 96600 121158 122979 128096 128179 156652 157816 184111 192692 202158.

500 zł. wygrały n-ry: 706 1142 3185 6552 8821 10551 19914 20473 24447 26561 28365 28418 34364 41444 41483 45195 49954 51591 53492 54926 61155 63984 65703 66767 69133 69369 69694 75635 77486 77681 79558 80109 85252 91828 93092 94730 101107 106391 107339 107418 108672 113994 114762 134310 134359 135752 142174 145703 146019 148411 153661 156270 156561 161224 163377 164120 164146 165645 170521 172014 176198 176737 176854 180376 182086 187443 187721 190223 192930 196907 197730 199575 202514 202592 204422 205602 207815 108584 208621.

Drugie ciągnienie.

10.000 zł. na n-ry: 131005 168066.
5.000 zł. na n-r: 145439.
3.000 zł. n-ry: 37112 50544 145734.
2.000 zł. na n-ry: 553 8596 15021 29566 71349 105758 191424.

1.000 zł. na n-ry: 25070 36695 80160 160674 177826 188675 199118.

600 zł. na n-ry: 14549 27722 30014 45194 47912 73965 75885 85387 106401 122575 124565 148043 158161 162044 190798 207183 209886.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 845 10186 22825 35060 41843 45495 46157 46453 47563 51213 52399 54183 57959 67859 69344 70513 72171 73262 75617 79152 80938 83045 83429 89810 91771 97994 98777 10788 104090 107038 115045 124287 128086 130966 134824 135446 155906 156426 164787 166318 185962 186326 188664 189993 191946 195192 198460 202443 203873 207475 208516.

w 8 dniu ciągnień V klasy padły następujące wygrane:

Zł. 600 na nr. 161224

Po zł. 500 na n-ry: 74673 155906

oraz stawki po zł. 250 na n-ry: 2750 9254 11660 42242 47216 47799 51759 127399 58244 58277 74620 109409 109480 113757 180906 192196 194525 195928 198638 201038 144363 149507 155946 155963 161268 163818 163830 163843 167134 170363 170391 171978 177049 177055 177952 178565 179260 179207 180909 192196 194525 195928 198638 201038 203698 206623.

WYMÓWIENIE POSADY
nie kasuje prawa do gratyfikacji.
Doniosły wyrok sądu pracy.

Wczoraj na wokandzie sądu pracy w Łodzi znalazło się zbiorowe powództwo byłych pracowników kasy chorych w liczbie 23 osób, które wnosiły pretensję o sumę 3.629,23 zł. przeciwko zarządowi kasy z tytułu

niewypłacenia gratyfikacji świątecznej.

Pracownicy byli zwolnieni 31 października 1929 r. za trzymiesięcznem odszkodowaniem, natomiast kasa odmówiła im wypłaty gratyfikacji świątecznej, motywując tem, że stosunek służbowy uległ rozwiązaniu 31 października, a gratyfikację wypłaca się 31 grudnia.

Przedstawiciel powodów wyjaśnił na rozprawie, że według rozporządzenia prezydenta stosunek najmu pracownika umysłowego należy uważać za rozwiązany

dopiero po upływie trzymiesięcznego wymówienia,

jak w danym wypadku 31 grudnia, zwolnionym pracownikom przysługuje więc prawo do gratyfikacji.

Sąd uznał pretensje zwolnionych pracowników i zasądził od kasy chorych całkowitą sumę powództwa.

Wyrok ten, jako pierwszy tego rodzaju, posiada doniosłe znaczenie zarówno dla pracowników, jak i pracodawców.

„Kupiłam mu ubranie, kamasze i kapelusz, a ten psubrat uciekł"....
Smutna historja zdradzonej narzeczonej w Kielcach.

Do komisarjatu policji w Kielcach zgłosiła się Franciszka Gilówna, służąca z zawodu, zam. przy ul. Sienkiewicza 29 i ze łzami w oczach opowiedziała smutną swą historję zawiedzionej miłości.

Przed paru tygodniami — spowiada się Gilówna — poznałam Władysława Mikarza. Pokochaliśmy się odrazu. Mikarz obiecywał, że się ze mną ożeni, gdy tylko znajdzie robotę. Ale, jak to pan wie, panie przodowniku—o robotę dziś trudno, mówię więc do swego chłopca. Słuchaj Władek mam trochę uciułanego grosza kupię ci garnitur kamasze i kapelusz i wyprawimy weselisko. Strasznie się ucieszył mój narzeczony i zaraz zaczęliśmy robić sprawunki.

W dalszym ciągu swej smutnej historji Gilówna opowiadała, jak wybrali się we dwójkę do jej rodziny zam. we wsi Bilcza, pow. kieleckiego i narzeczony podczas drogi uciekł, zabierając wszystkie zakupione przez nią przedmioty.

Kończąc swe opowiadanie zdradzona dziewczyna ze szlochem wyksztusiła: „kupiłam mu ubranie, kamasze, kapelusz, a ten psubrat uciekł"....

Przyjmujący meldunek przodownik pocieszał jak mógł strapioną dziewczynę, obiecując jej solennie, że postara się narzeczonego odszukać i odebrać skradzione przedmioty.,

Jestem największym osłem...
Przygoda burmistrza, który nie lubi czytać.

Na Śląsku niemieckim istnieje gmina Jarischan. Gmina, jak gmina, nie odznacza się niczem szczególnem z wyjątkiem burmistrza, który nie lubi czytać. „Kawałków" nie czyta, lecz podpisuje, jak to się mówi, na ślepo. I szłoby wszystko dobrze, gdyby nie złośliwy inspektor gospodarczy okręgu, który przedłożył pewnego dnia panu burmistrzowi do podpisu akt następującej treści „Jestem największym osłem w całem Jarischan, co niniejszem potwierdzam urzędowo". Pan burmistrz podpisał i przyłożył nawet dla tem większej powagi pieczęć gminną, a gdy się wreszcie dowiedział, o co idzie, ku ogólnej wesołości mieszkańców gminy, zaskarżył figlarza do sądu.

Sędziowie też ludzie — uśmiali się niezgorzej, niemniej jednak skazali dowcipnisia na sto marek grzywny.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

KURSY kroju, szycia i haftu rutynowanych sił zawodowych. Zapisy, informacje przyjmuje pierwszorzędna pracownia damska. Przyjezdnym pomieszczenie. Sosnowiec - Pogoń, Rzymska Nr. 10.

Kupno i sprzedaż.

STARE żelazo (szmelc) w większych partjach kupuje firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33.

TYLKO ZŁ. 10.— 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograf. „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego, tel. 6-11

BILARD kręgielkowy czeskiej fabryki, sprzedam zaraz. Dąbrowa, restauracja „Bar".

SKRZYNIE drewniane tanio do sprzedania. J. Hlawski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 23.

DO SPRZEDANIA bardzo tanio dwa garnitury męskie. Sosnowiec - Pogoń, ulica Sucha Nr. 16 u gospodarza.

OKAZYJNIE do sprzedania dom nowy, roczny dochód 8.850 zł., cena 65.000, wpłata 30.000; dom piętrowy nowy 24.000 zł., wpłata 10.000; dom piętrowy 14.000 zł., wpłata 10.000; dom piętrowy, dochód roczny 17.000 zł., cena 135.000; dom 10 ubikacji, 5 mórg ziemi, blisko Jasnej Góry 30,000 zł.; dom piętrowy, morga placu 50.000 zł.; dom 8 ubikacji, morga ogrodu 17.000 zł.; sklep w Alei z mieszkaniem 6.000 zł.; sklep, mieszkanie 2 pokoje, kuchnia 3.500 zł.; oraz w wielkim wyborze domy, wille, gospodarstwa rolne, restauracje, sklepy, place, mieszkania itp. Wiadomość: Starkiewicz, Częstochowa, Wilsona 22.

OKAZYJNIE sprzedam sklep kolonjalno - spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość u p. Kozery Sosnowiec, Żeromskiego 6.

POSADY i PRACE.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

Przed zapisaniem się, na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA,** Sosnowiec, Warszawska 22.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji. pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW w Sosnowcu, Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

POTRZEBNA kasjerka. Warszawska 14, Koss.

PRZYJMĘ radjo - montera fachowca lub zdolnego amatora. Zgłoszenia telefoniczne Sławków 14.

6-ŚCIO klasistka w Kielcach poszukuje korepetycji za wynagrodzeniem pieniężnem lub też za utrzymanie z mieszkaniem. Wiadomość w „Expresie Zagłębia" w Kielcach.

PANNA średniego wieku, ze świadectwami, poszukuje posady w charakterze gospodyni, lub jako bona do dzieci, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do „Expresu" Będzin.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany z telefonem w centrum od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia piśmienne do administracji „Expresu" pod „Pokój".

LOKAL 16×8 m. do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

SKLEP bez odstępnego do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 70.

Zgubione dokumenty.

MOSKWA Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MACIĄŻEK August zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

JANOWI Bilowi skradziono wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Pałecznica.

ANTONIEMU Płachcie skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. KU. Sosnowieec i dowód osobisty, wydany w gm. Łosień.

FELIKS Kijański urodzony 14.XI — 1907 r. zgubił książeczkę wojskową.

MOSCZEŃSKI Kazimierz z Bolesławia zgubił prawo jazdy na prowadzenie samochodu nr. 1620 wydane przez Dyr. Robót Publicznych w Kielcach, która unieważnia.

FRANCISZEK Kaleta zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

ZEJLIK Apel zgubił książkę Kasy Chorych Nr. 3522 wydaną w Kielcach.

ABRAM Lejb Kac z Chmielnika ogłasza, że zgubił książeczkę wojskową, wydaną mi jako rocznikowi 1889 przez P. K. U. Pińczów.

HELCER Antoni zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu Nr. 91083.

RÓŻNE.

WYNAJMUJĘ auto ciężarowe do przewożenia różnych towarów. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 60.

DNIA 11 września 1930 roku żona moja Helena samowolnie opuściła mój dom. Za wszelkie osobiste zobowiązania i długi takowej nie odpowiadam. Feliks Cygankiewicz. Zawiercie, Górnośląska.

OSTRZEGAM przed kupnem ew. zajęciem mieszkania od Franciszki Polawczyk, Koźla 5, Marja Słotta.

KRAWCOWA szyje w domach prywatnych lub u siebie robota solidna. Konrada 7 — 7.

ZGUBIONO portfel z książkami sklepowemi. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Piłsudskiego 82. Hała Juljan.

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo praktyki, wydane przez firmę Fitzner i Gamper w Dąbrowie Górniczej. Henryk Bielawski.

UNIEWAŻNIA się zagubione świadectwo pracy, wydane na imię Florentyny Radeckiej.

NINIEJSZEM zamiadamiam Sz. P., że z dniem 18 września 1930 r. kursować będzie autobus na szlaku Sosnowiec—Częstochowa. Wyjazd z Sosnowca o godzinie 8.30 rano.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-9